

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Elżbieta Iwona Cembrowicz
Sędziowie:	SSO Cezary Olszewski SSO Małgorzata Szostak - Szydłowska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszyk

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. L. (1)**

przeciwko D. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki B. L. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Elku

z dnia 20 grudnia 2013r., sygn. akt I C 483/12

1. Oddała apelację;

2. Zasądza od powódki B. L. (1) na rzecz pozwanej D. P. kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa prawnego przed Sądem II – giej instancji.

Sygn. akt I Ca 60/14

UZASADNIENIE

Powódka B. L. (2) w pozwie skierowanym przeciwko D. P. domagała się zapłaty kwoty 1000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 07.12.2012 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu podała, że pozwana jest jej córką. W dniu 12 września 2005 r. B. L. (2) doznała udaru mózgu. Skutkiem schorzenia była utrata przytomności oraz skutki neurologiczne, które do dnia dzisiejszego uniemożliwiają powódce samodzielną egzystencję. Przed dniem 12 września 2005 r. D. P. posiadała upoważnienie ze strony powódki do korzystania z jej konta bankowego, ale nie dokonywała żadnych wypłat z tego rachunku. W dniu 14 listopada 2005 r. oraz w dniu 09 grudnia 2005 r. pozwana dokonała wypłaty środków pieniężnych z rachunku powódki w łącznej wysokości 66 000 zł, przy czym pieniądze te przelała na własny rachunek bankowy prowadzony przez Bank (...)

S.A Oddział w E.. Z przedmiotowej kwoty, po dniu wypłaty, pozwana dokonała uiszczenia opłat z tytułu czynszu za mieszkanie powódki położone w E. przy ul. (...) w łącznej wysokości 9600 zł; z tej sumy nabyła również za kwotę 2000 zł na rzecz powódki program komputerowy służący do nauki mowy. Pozostała kwota 54 000 zł znajduje się wedle wiedzy kuratora powódki w posiadaniu pozwanej do chwili obecnej. Pomimo wielokrotnych napomnień ze strony kuratora powódki, pozwana nie dokonała zwrotu na rzecz matki środków pieniężnych pobranych bez podstawy prawnej z konta powódki. Zasadnym jest twierdzenie o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanej, wobec wejścia przez nią, bez podstawy prawnej, w posiadanie środków stanowiących własność B. L. w kwocie 54 400 zł, jak również niezwrócenia korzyści uzyskanej w ten sposób. W przedmiotowej sprawie powódka dochodzi kwoty 1000 zł, stanowiącej jedynie część należnego świadczenia w kwocie 54 400 zł.

Pozwana D. P. nie uznała powództwa, wnosząc o jego oddalenie. W uzasadnieniu podała, że pieniądze, które były na koncie powódki w banku (...) S.A Oddział w E., były faktycznie pieniędzmi D. P. (matka odłożyła je córce na zakup mieszkania) i pozwana miała upoważnienie do tego konta udzielone jej przez matkę. Pozwana jako jedyna osoba miała pełnomocnictwo do tego konta w pełnym zakresie. Pozwana przeniosła pieniądze w kwocie 66 000 zł z konta matki na swoje konto i wpłaciła je na fundusz inwestycyjny, w czasie, kiedy z konta powódki (po udarze matki), zaczął korzystać W. L., nie będąc zresztą upoważniony do tego. W. L. korzystał bowiem z karty bankomatowej matki, należącej do chorej, ale jeszcze nie ubezwłasnowolnionej powódki. Pobrane z konta pieniądze pozwana przeznaczyła na wydatki związane z życiem i zdrowiem matki, a także na opłaty za mieszkanie matki i swoje wydatki związane z utrzymaniem.

Sąd Rejonowy w Elku wyrokiem z dnia 20 grudnia 2013 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 483/12 oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 197 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił, że pozwana D. P. jest córką powódki B. L. z jej pierwszego małżeństwa z T. P.. Po rozwodzie z pierwszym mężem, w 1984 r. powódka związała się z W. L., z którym pozostawała w związku konkubentkim. Do czasu otrzymania własnego lokalu mieszkalnego mieszkała wraz z kilkuletnią wówczas córką w mieszkaniu (kawalerce) konkubenta. W 1988 r. B. L. (2) otrzymała własne mieszkanie położone w E. przy ul. (...), położone na III piętrze. W. L. zamieszkiwał dalej w swoim mieszkaniu, ale okresowo przebywał w mieszkaniu powódki. W 1991 r. W. L. wyjechał w celach zarobkowych do Niemiec, gdzie pracował (nieformalnie) do 2002 r. Po powrocie do E. w roku 2002 r. przez okres sześciu miesięcy prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług taxi. Po tym czasie nie podejmował już pracy zarobkowej, żyjąc z oszczędności a od września 2005 r. także z pomocy świadczonej przez przebywającego za granicą syna. Natomiast B. L. (2) w tym czasie pracowała w Zakładach (...) w E. jako sekretarka. Dnia 06 stycznia 1998 r. B. L. (2) (wówczas P.) założyła w Banku (...) Oddział w E. rachunek bieżący o nr (...), na który było przelewane jej wynagrodzenie za pracę oraz na który wpłacała także oszczędności: w dniu 28.12.2001 r. wpłaciła 9000 zł, zaś w dniu 24.02.2004 r. środki odkupione z funduszu P. w wysokości 19 961,09 zł. Dnia 06.01.2003 r. B. L. (2) udzieliła stałego pełnomocnictwa do dysponowania tym rachunkiem swojej córce D. P. (będącą wówczas studentką). W dniu 30.05.2003 r. powódka założyła także w tym banku rachunek lokaty nr (...) w kwocie 15 000 zł do którego także upoważniła swoją córkę D. P.. Środki zgromadzone na tych rachunkach powódka zgromadziła z myślą o zabezpieczeniu przyszłości swojej córki, z przeznaczeniem ich zwłaszcza na zakup mieszkania. Powódka posiadała także oszczędności zdeponowane na rachunkach w innych bankach, na których zdeponowane były m.in. środki z tytułu sprzedaży samochodu wygranego przez nią na loterii.

W dniu 12 września 2005 r. powódka dostała udaru niedokrwionego lewej okolicy czołowo-skroniowej. W szpitalu przebywała nieprzerwanie od dnia zdarzenia do 23.12.2005 r. (w tym że od dnia 12.09.2005 r. do dnia 03.10.2005 r. na oddziale wewnętrznym, zaś od 03.10.2005 r. do dnia 23.12.2005 r. na oddziale rehabilitacji). W trakcie pobytu w szpitalu powódką opiekowała się jej najbliższa rodzina (w tym córka, siostra K. S., siostrzenica A. M.) oraz W. L.. W 2006 r. powódka przebywała w szpitalu dwukrotnie: w okresie luty-marzec oraz maju. Po powrocie ze szpitala powódka nadal mieszkała w swoim lokalu przy ul. (...). Wraz z nią w tym lokalu mieszkali córka i W. L., sprawując wspólnie opiekę nad chorą powódką. W tych czynnościach pomagała im także K. S.. W czasie, gdy powódka przebywała w szpitalu, w jej mieszkaniu przy ul. (...) został przeprowadzony remont -w tym łazienki, celem dostosowania jej do

wymagań osoby niepełnosprawnej. W tym celu W. L. pobrał, przy pomocy karty bankomatowej powódki, z jej konta nr (...) w banku (...) w okresie od dnia 17.10.2005 r. do 19.12.2005 r. łącznie 4000 zł.

Pozwana mieszkała wraz z matką do października 2006 r. W tym czasie kończyła studia uzupełniające w Wyższej Szkole Finansów i (...) w B.. Pod koniec 2006 r. podjęła pracę w B..

W 2008 r. W. L. wziął powódkę do swojego mieszkania położonego w E. przy ul. (...), usytuowanego na I piętrze, natomiast mieszkanie powódki wynajął.

Poczynając od dnia choroby matki, jedynym stałym dochodem otrzymywanym przez powódkę była renta w wysokości ok. 990 zł (podwyższona następnie do kwoty 1274 zł). W tym czasie pozwana jeszcze studiowała, natomiast W. L. nie pracował - korzystał z pomocy świadczonej okresowo przez syna. Obecnie otrzymuje kwotę 520 zł tytułem zasiłku rodzinnego i świadczenia opiekuńczego otrzymywanego w związku z chorobą żony.

Za namową siostry powódki K. S., po zorientowaniu się, że W. L. dokonuje wypłat z konta powódki przy pomocy karty bankomatowej przebywającej w szpitalu matki, w dniu 14.11.2005 r. D. P., działając na podstawie udzielonego jej pełnomocnictwa, pobrała z opisanego wyżej konta swojej matki w Banku (...) S.A Oddział w E. o nr (...) środki pieniężne w wysokości 51 000 zł, które przelała na swoje konto w banku (...) S.A I Oddział w E. o nr (...), za które nabyła w tym samym dniu jednostki uczestnictwa w Funduszu Inwestycyjnym P. (...) nr rachunku (...). Następnie w dniu 09.12.2005 r. D. P. przelała z konta powódki kolejną kwotę 15 000 zł, którą również przelała na swoje konto w banku (...) S.A Oddział w E., kupując w tym samym dniu za te pieniądze jednostki uczestnictwa w Funduszu Inwestycyjnym P. (...) nr rachunku (...).

Pozwana wypłaciła pieniądze z konta matki, celem uniemożliwienia dysponowania nimi przez W. L.. Na tle tych operacji bankowych doszło później pomiędzy pozwaną D. P. a W. L. do sporu. Z pobranych z konta matki pieniędzy pozwana opłacała mieszkanie matki przy ul. (...) w E., w którym mieszkała wraz z matką i jej konkubentem od dnia opuszczenia szpitala przez powódkę. Czyniła to nawet wówczas, gdy pod koniec 2006 r. wyjechała do B. do pracy. W sumie z pobranych środków, w okresie od maja 2006 r. do października 2011 r. pozwana zapłaciła tytułem opłat za mieszkanie matki kwotę 13 470,05 zł (z przerwą w okresie od września 2008 r. do stycznia 2010 r., gdy lokal ten był wynajmowany przez W. L.). Z powyższej kwoty opłaciła także należności z tytułu dostawy tzw. mediów tj. opłaty za energię elektryczną (2283,18 zł), za telefon (980,14 zł), należności na rzecz (...) (3705,38 zł). Opłaciła także składki na ubezpieczenie powódki w (...) za okres od 2006 r. do 2011 r. w kwocie 2296 zł. W dniu 30.05.2007 r. dokonała zakupu na rzecz matki poręczy rehabilitacyjnych do nauki chodzenia w wysokości 1990 zł, zaś w dniu 25.02.2008 r. programu do wspierania nauki mowy w wysokości 1900 zł. Ponadto za wymianę drzwi i zamków w lokalu matki zapłaciła kwotę 737,20 zł.

Pozwana opłacała także koszty prywatnych zabiegów rehabilitacyjnych, logopedę, opiekunkę, zakup obiadów i inne wydatki związane z utrzymaniem chorej matki. Z pieniędzy tych opłacała także mieszkanie w B. w wysokości 400 zł miesięcznie. W tym celu pozwana sukcesywnie dokonywała odkupienia jednostek uczestnictwa z Funduszu P. (...), w konsekwencji wypłacając całą zgromadzoną tam kwotę w dniu 07.09.2011 r.

Pieniądze, które pobrała pozwana z konta powódki nie były jedynymi środkami finansowymi, jakimi dysponowała pozwana w tym okresie. W dniu 31.10.2005 r. D. P. otrzymała od swoich dziadków-za pośrednictwem ciotki K. S. kwotę 35 000 zł, z której w tym samym dniu pozwana przelała na lokatę 3-miesięczną kwotę 25 000 zł, po czym lokatę tę zlikwidowała 27.02.2007 r., przelewając środki uzyskane z tego tytułu w wysokości 25 616,36 zł na rachunek w (...). Następnie w dniu 27.02.2007 r. przelała z tego rachunku na rachunek w Banku (...) S.A O/E. kwotę 31 000 zł. W dniu 02.03.2007 r. pozwana za kwotę 31 000 zł nabyła jednostki uczestnictwa Funduszu P. Małych i Średnich Spółek. Po odkupieniu części tych jednostek w dniach: 12.06, 19.07., 05.10.2007 r., pozwana ostatecznie w dniu 19.10.2007 r. wypłaciła z w/w konta kwotę 18 000 zł, za którą nabyła następnie samochód osobowy marki N. (...), który użytkuje do chwili obecnej. W dniu 25.09.2008 r. powódka odwołała pełnomocnictwo pozwanej do dysponowania swoim rachunkiem w Banku (...) S.A O/E., a następnie w dniu 12.01.2009 r. udzieliła takiego pełnomocnictwa W. L..

W dniu 16.02.2009 r. zostało zawarte małżeństwo pomiędzy powódką a W. L.. Wcześniej z uwagi na fakt, że kierownik USC w E. powziął wątpliwości, co do możliwości zawarcia małżeństwa przez powódkę z uwagi na jej stan zdrowia i zastrzeżeń w tym przedmiocie jej rodziny, wystąpił do Sądu o rozstrzygnięcie, czy małżeństwo może być zawarte. Postanowieniem z dnia 19.09.2008 r., Sąd Rejonowy w Elku stwierdził zdolność B. L. do świadomego oświadczenia o zawarciu związku małżeńskiego z W. L. i braku okoliczności wyłączających zawarcie przez nią małżeństwa.

W dniu 07.10.2009 r. W. L. uzyskał od B. L. notarialne pełnomocnictwo uprawniające go do sprzedaży jej mieszkania przy ul. (...) za cenę i na warunkach według uznania pełnomocnika i zarządzania oraz administrowania nim. W tym czasie powódka mieszkała już w lokalu W. L., który opiekował się nią. W dniu 23.11.2009 r. W. L. wystąpił o administracyjne wymeldowanie z niego D. P., wywodząc, że z uwagi na wysokie koszty utrzymania dwóch mieszkań i chorobę powódki, nie stać ich na utrzymanie tego lokalu. Pozwana sprzeciwiła się wymeldowaniu, podnosząc, że do B. przeniosła się w związku ze studiami. Gdy zorientowała się w 2008 r., że lokal matki został wynajęty, zatrzymywała się w E. u rodziny, nie chcąc zakłócać spokoju najemcom. Oświadczyła, że ma jednak zamiar wrócić do E. i poszukać tam pracy. W rezultacie decyzją z dnia 12.02.2010 r. odmówiono wymeldowania pozwanej z tego lokalu.

Od lutego 2010 r. do lutego 2011 r. D. P. przebywała na zasiłku dla bezrobotnych i zamieszkała ponownie w E. w lokalu mieszkaniu należącym do powódki. W tym czasie utrzymywała się ze środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku bankowym w Banku (...). Jej kontakty z matką były utrudnione, bowiem W. L. był niechętny kontaktom powódki z jej rodziną, z uwagi na istniejący konflikt pomiędzy nim a rodziną żony.

W dniu 15.02.2010 r. W. L. wystąpił do Sądu Rejonowego w Elku o wyrażenie zgody na dokonanie w imieniu swojej żony B. L. darowizny jej lokalu na jego rzecz. Motywował to wysokimi kosztami utrzymania obu lokali i potrzebą uzyskania środków na rehabilitację. Postanowieniem z dnia 12.04.2010 r. Sąd Rejonowy w Elku Wydział Rodzinny i Nieletnich udzielił mu zezwolenia jedynie na wynajmowanie tego lokalu, oddalając wniosek w pozostałym zakresie.

Dnia 10.02.2010 r. D. P. wystąpiła do Sądu Okręgowego w Olsztynie o częściowe ubezwłasnowolnienie B. L. (1) i ustanowienie doradcy tymczasowego w osobie jej siostry K. S.. Postanowieniem z dnia 15.07.2010 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie ubezwłasnowolnił częściowo B. L. z powodu zaburzeń psychicznych. Ponadto ustanowił dla niej doradcę tymczasowego w osobie K. S.. W uzasadnieniu wskazał, że przeprowadzone postępowanie (w tym opinie biegłych: psychiatry i psychologa) wykazało bezspornie, że B. L. (1) z uwagi na zaburzenia psychiczne, będące następstwem udaru, nie jest w stanie funkcjonować samodzielnie. Z uwagi na poziom rozwoju znajduje się na poziomie rozwoju osoby małoletniej powyżej 13 roku życia. Na skutek zażalenia W. L., Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmienił powyższe postanowienie i w ten sposób, że ustanowił dla B. L. doradcę tymczasowego w osobie W. L..

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Elku Wydział Rodzinny i Nieletnich z dnia 26.01.2011 r. ustanowiono kuratelę nad częściowo ubezwłasnowolnioną B. L. (2) i obowiązki kuratora powierzono jej mężowi W. L.. Dnia 07.07.2011 r. W. L. wystąpił do Sądu Rejonowego w Elku Wydział Rodzinny i Nieletnich o zezwolenie na dokonanie czynności przekraczającej zwykły zarząd majątkiem osoby częściowo ubezwłasnowolnionej polegającej na wystąpieniu w imieniu podopiecznej z powództwem przed właściwym sądem przeciwko D. P. o wydanie lokalu przy ul. (...) i do wystąpienia z powództwem o zapłatę. Postanowieniem z dnia 26.10.2011 r. Sąd Rejonowy w Elku zezwolił kuratorowi na wystąpienie do Sądu z takimi powództwami w imieniu B. L..

W ocenie Sądu Rejonowego roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie. Z okoliczności sprawy, ale również z konsekwentnego stanowiska strony powodowej, wynika, że podstawą dochodzonego roszczenia są przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Ponadto w pozwie wyraźnie wskazano, że chodzi w nim o część roszczenia, zastrzegając możliwość wystąpienia w przyszłości o pozostałą kwotę tj. 53 400 zł.

Sąd dokonał oceny zasadności powództwa i przeanalizował, czy okoliczności faktyczne niniejszej sprawy uzasadniają przyjęcie, że doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej kosztem powódki. Istota bezpodstawnego wzbogacenia, uzasadniającego roszczenie o wydanie korzyści w naturze, bądź też o zwrot jej wartości, sprowadza się do uzyskania przez osobę wzbogaconą, kosztem osoby zubożonej, korzyści majątkowej bez podstawy prawnej. Drugą

przesłanką roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest uzyskanie korzyści majątkowej kosztem innej osoby bez podstawy prawnej.

W ocenie Sądu poza sporem było, że pozwana była pełnomocnikiem uprawnionym do dysponowania rachunkami bankowymi powódki w Banku (...) S.A O/E. (rachunek bieżący i rachunek lokaty). Pozwana jako pełnomocnik umocowany do dysponowania tymi rachunkami powódki mogła więc w jej imieniu i ze skutkiem dla niej wydawać bankowi dyspozycje, w tym także wypłaty z rachunku lokaty określonych sum pieniężnych. Samo więc pełnomocnictwo przesądzało jedynie o tym, że działanie pozwanej w granicach umocowania wywierało takie skutki, jak działanie samego mocodawcy. Podmiotem praw i obowiązków była nadal powódka, a bank spełniając świadczenie należne mocodawcy do rąk pełnomocnika stał się wolny, jakby świadczył posiadaczowi rachunku. O tym natomiast, czy pozwana była uprawniona do odniesienia korzyści z dokonanej przez siebie w imieniu matki czynności polegającej na wypłaceniu środków pieniężnych z jej konta bankowego, nie decydował łączący ich stosunek pełnomocnictwa, tylko treść stosunku prawnego stanowiącego podstawę tego pełnomocnictwa. Innymi słowy środki pieniężne wypłacone pozwanej przez bank jako pełnomocnikowi matki, mogły przypaść jej definitywnie tj. bez obowiązku rozliczenia się z mocodawcą tylko wtedy, gdyby to uzasadniał określony stosunek prawny stanowiący tytuł otrzymania tych pieniędzy, leżący u podstaw udzielenia pełnomocnictwa. Ciężar dowodu w tej mierze zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał na pozwanej, która w niniejszym procesie winna była udowodnić, iż pomiędzy nią a matką istniał taki stosunek prawny, którego treść uprawniała ją do wykorzystania pobranych z rachunku matki kwot na własne potrzeby. Z faktu tego bowiem - między innymi- pozwana wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne w postaci zwolnienia się z obowiązku zwrotu na rzecz mocodawczyni pobranych jako pełnomocnik środków pieniężnych.

W niniejszym przypadku niewątpliwym jest, że pozwana w dniach 14.11.2005 r. i 09.12.2005 r. przelała z konta matki w banku (...) S.A na swoje konto w tymże banku a następnie na zakup jednostek Funduszu Inwestycyjnego P. Zrównoważony (...) łącznie kwotę 66 000 zł. Uczyniła to po tym, gdy zachorowała jej matka i po stwierdzeniu faktu, że ówczesny konkubent matki W. L. posługując się kartą bankomatową powódki - a więc w sposób nieuprawniony- zaczął pobierać z konta matki zgromadzone na nim środki pieniężne. Okoliczność ta została potwierdzona w sposób pewny w historii rachunku powódki, gdzie uwidocznione zostały te czynności bankowe. Niewątpliwym także w świetle zebranych dowodów jest także fakt udzielenia pozwanej przez jej matkę w dniu 06.01.2003 r. (a więc na długo przed jej chorobą) pełnomocnictwa do dysponowania tymi konkretnym rachunkiem. W tym miejscu należy określić, jakie motywy kierowały powódką do udzielenia córce takiego pełnomocnictwa do tego konkretnego konta. Zauważyć bowiem należy, że poza przedmiotowym rachunkiem powódka posiadała także inne w banku (...)/E.. Na ten konkretny rachunek wpłaciła powódka w lutym 2004 r. kwotę 19 961,09 zł z tytułu odkupienia jednostek uczestnictwa w funduszu P., poza tym na ten rachunek wpływało jej wynagrodzenie za pracę uzyskiwane z zakładów (...) w E.. Z historii tego rachunku (charakter i ilość dokonanych na nim operacji bankowych) wynika, że rachunek ten służył jej raczej do gromadzenia środków finansowych a nie jako bieżący rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, z którego dokonywałyby powódka wydatków na bieżące potrzeby. Sąd podkreślił, że brak jest jakichkolwiek dowodów na to, że były to pieniądze wspólne powódki i jej konkubenta, tym bardziej zaprzecza temu okoliczność, że powódka uczyniła pełnomocnikiem do tego konta wyłącznie córkę a nie W. L.. Bieżące życiowe wydatki powódka musiała więc pokrywać z innych środków niż te uzyskiwane z wynagrodzenia z pracę. Wskazywali na ten fakt zresztą świadkowie – w tym zwłaszcza siostra powódki K. S.- podając, że powódka posiadała także inne oszczędności w innych bankach (w tym w (...)) z tytułu wygranych w grach losowych, w tym z tytułu sprzedaży wygranego samochodu. W trakcie trwania postępowania W. L. wskazywał, że w czasie gdy pracował za granicą w okresie od 1990-2002 r. to przysyłał, bądź przywoził powódce pieniądze na utrzymanie, które pozwalały jej na dokonanie takich oszczędności. Rzeczywiście świadkowie: I. L., J. M., W. K., J. W. zeznali, że taki fakt miał miejsce, jednak brak jest bezpośrednich dowodów (przelewy bankowe, przekazy pieniężne), które w sposób jasny i niewątpliwy określały, jakie konkretnie kwoty otrzymała powódka od swego konkubenta i w jaki sposób oraz przez kogo zostały one wydatkowane.

Sąd zauważył, że pozwana konsekwentnie twierdziła, że matka wielokrotnie zapewniała ją o tym, że środki zgromadzone na wskazanym koncie są pieniędzmi, które zaoszczędziła dla córki „na przyszłość” a zwłaszcza na zakup

przez nią mieszkania. Dlatego też wyłącznie córkę upoważniła do tego konta, gdyż to były jej pieniądze. Okoliczność tę potwierdzili siostra powódki K. S. oraz siostrzenice A. M. i M. L. (1).

Sąd na powyższą okoliczność nie mógł z powodu jej stanu zdrowia przesłuchać powódki, gdyż od dnia udaru powódka ma problemy z mową. Zdaniem Sądu, opisane wyżej dowody, mając także na uwadze zasady doświadczenia życiowego (chęć zabezpieczenia finansowego swoich dzieci przez rodziców) przemawiają, zdaniem Sądu, za uznaniem, że środki zgromadzone na powyższym rachunku faktycznie zgodnie z wolą powódki przeznaczone były na potrzeby jej jedynej córki, celem zabezpieczenia jej przyszłości a zwłaszcza możliwości zakupu własnego mieszkania przez córkę. Faktycznie więc powódka dokonała darowizny tych środków na rzecz córki D. P.. Tak więc taki istniejący stosunek prawny pomiędzy stronami, uprawniał pozwaną do wykorzystania pobranych z rachunku powódki kwot na własne potrzeby. Pobierając te pieniądze pozwana nie musiała się więc liczyć z obowiązkiem ich zwrotu powódce. Pozwana nie wydatkowała jednak tych pieniędzy wyłącznie na własne potrzeby. Z przedłożonych przez pozwaną dowodów wynika, że w większości zostały one przeznaczone na wydatki związane z potrzebami schorowanej matki oraz z utrzymaniem stanowiącego jej własność mieszkania. Niewątpliwym jest bowiem, że gdy powódka doznała udaru, jedynym źródłem utrzymania zarówno powódki, jak i jej córki (studentki) a także opiekującego się powódką W. L. (który nie pracował od 2002 r., nie otrzymywał także ani renty ani emerytury, żyjąc jak twierdzi z oszczędności i pomocy syna, który okresowo przysyłał mu po 200 dolarów) była niewysoka renta powódki, która na pewno nie wystarczała na pokrycie zwiększonych wydatków rodziny i utrzymanie studiującej córki. Nie dziwi więc fakt, że to pozwana opłacała z pobranych z konta matki pieniędzy (które docelowo miały być przeznaczone wyłącznie dla pozwanej) zarówno wszystkie opłaty związane z utrzymaniem mieszkania matki, z jej ubezpieczeniem na życie, z codziennymi wydatkami na bieżące utrzymanie, zabiegi rehabilitacyjne, wizyty u logopedy i inne niezbędne wydatki. Zrozumiałym jest, że pozwana nie posiada dowodów poniesienia takich kosztów. W tym okresie sytuacja pomiędzy nią a W. L. nie była na tyle trudna, że wymagała dokumentowania każdego wydatku poniesionego na życie i potrzeby matki. Poza tym z pieniędzy tych pozwana dokonała zakupu programu do nauki mowy dla matki, jak również poręczy do nauki chodzenia. Również po wyjeździe pozwanej do B., gdzie podjęła ona pracę, pozwana w dalszym ciągu finansowała wydatki matki. Świadcowie K. S., M. L. (1) i A. M. podkreślały w swoich zeznaniach to, że pozwana zmuszona została okolicznościami do korzystania z pieniędzy, które miały stanowić jej zabezpieczenie na przyszłość oraz że wydatkowała je w sposób właściwy.

Z historii operacji bankowych wynika, że pieniądze z konta matki, wpłacone następnie na fundusz inwestycyjny, były sukcesywnie wypłacane przez pozwaną „w miarę potrzeb” oraz że ostatnią kwotę z tych środków (odkupienie jednostek uczestnictwa) wydatkowała w dniu 07.09.2011 r. Pozwana przyznała, że część z tych pieniędzy wydała także na własne potrzeby (wynajęcie mieszkania w B.) a także na opłacenie kosztów procesu w sprawach prowadzonych w związku z ubezwłasnowolnieniem matki (w tym kosztów fachowego pełnomocnika w wysokości ponad 10 000 zł). Ponadto pozwana udowodniła, że samochód osobowy N. (...), który kupiła w 2007 r. za kwotę 18 000 zł nabyła za pieniądze, które otrzymała od swoich dziadków (rodziców powódki), już po chorobie matki.

Niezależnie więc od wykazania przez pozwaną faktu istnienia stosunku prawnego stanowiącego tytuł pobrania i wydatkowania pieniędzy z konta matki oraz faktu rzeczywistego przeznaczenia znacznej części tych środków na potrzeby powódki, strona pozwana wykazała także że nie jest już wzbogacona. Pobrana przez nią z konta powódki kwota została bowiem w całości przez nią wydatkowana z dniem zużycia środków pochodzących z odkupienia ostatnich jednostek zgromadzonych na funduszu P. Zrównoważony, do czego doszło 07.09.2011 r. Pozwana nie uzyskała także żadnych surogatów, w tym zwłaszcza nie dokonała zakupu samochodu za pieniądze pobrane z konta matki, którą to okoliczność podnosił W. L..

Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 kpc.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła powódka, zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 95 kc i art. 98 kc poprzez przyjęcie, iż pełnomocnictwo do dysponowania rachunkiem bankowym wystawione przez B. L. (1) jej córce D. P. stanowiło podstawę do nieograniczonego rozporządzania (również na swoje cele) środkami zgromadzonymi na rachunku,
2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 kpc, polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie dowodów, pojawiającej się przez danie wiary zeznaniom świadków K. S., A. M. i M. L. (2), zainteresowanych korzystnym rozstrzygnięciem sprawy na rzecz pozwanej a zignorowanie zeznań innych świadków, bezstronnie relacjonujących wiadome im okoliczności faktyczne sprawy,
3. błędne ustalenie stanu faktycznego, przejawiające się w przyjęciu, iż środki zgromadzone na rachunku bankowym powódki były przeznaczone dla pozwanej, pozwana nie jest w dalszym ciągu wzbogacona na skutek rozporządzania pieniędzmi powódki pobranymi z jej rachunku bankowego, pomimo iż środki te w kwocie nie mniejszej niż 1.000 zł zostały wykorzystane przez pozwaną na zaspokojenie jej osobistych potrzeb, takich jak szereg udokumentowanych wydatków związanych z zakupami w galerii (...) w B., czy też poniesionych opłat tytułem czynszu najmu lokalu mieszkalnego w B..

Wskazując na powyższe wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 1000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 grudnia 2011 r. do dnia zapłaty, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Ponadto wniosła o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwana w odpowiedzi na apelację wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację powódki należy uznać za bezzasadną.

Orzeczenie Sądu I instancji jest trafne. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie, prowadził postępowanie dowodowe bardzo wnikliwie i szczegółowo, na podstawie tych ustaleń wywiódł słuszne wnioski, które legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia, ustalenia te Sąd Odwoławczy uznaje za własne. Także wywód prawny dokonany przez Sąd Rejonowy jest trafny. Nie zachodzi przy tym zarzucane w apelacji naruszenie przepisów prawa materialnego i procesowego.

W tym miejscu wymaga omówienia wniosek zgłoszony w apelacji odnośnie przesłuchania powódki w charakterze strony. Na rozprawie w dniu 26 marca 2014 r. stawiała się powódka, jednak Sąd po zadaniu jej kilku pytań i nie uzyskaniu żadnych odpowiedzi uznał, że nie jest ona w stanie się porozumieć na tyle, aby było możliwe jej przesłuchanie w sprawie niniejszej, dlatego też ten wniosek dowodowy oddalił.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w apelacji.

Zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 95 i 98 kc w ocenie Sądu wynika, z zupełnego nieporozumienia i niezrozumienia uzasadnienia przedstawionego przez Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku. Analiza tego uzasadnienia w żadnym wypadku nie pozwala na przyjęcie, iż Sąd Rejonowy uznał, że to pełnomocnictwo do dysponowania rachunkiem bankowym wystawione przez powódkę pozwanej stanowiło podstawę do nieograniczonego rozporządzania pieniędzmi zgromadzonymi na tym rachunku, w tym na własne cele. Wręcz przeciwnie, Sąd Rejonowy szczegółowo wyjaśnił, że źródła upoważnienia do dowolnego przez powódkę do rozrządzania pieniędzmi należy upatrywać w stosunku podstawowym- w umowie darowizny środków pieniężnych przysługujących wyłącznie powódce (jej majątek osobisty) do majątku pozwanej a jej córki. Materiał dowodowy zgromadzony w tejże sprawie tego typu wniosek potwierdza. W tym miejscu wskazać należy, na jedną bardzo logiczną okoliczność. Gdyby na rachunku bankowym, do którego pełnomocnictwo miała pozwana, były środki wspólne-

pieniądze zarówno powódki i jej obecnego męża, to jasnym jest że otrzymałby upoważnienie jej obecny mąż a ówczesny konkubent- W. L.. Tymczasem jak wskazał Sąd Rejonowy powódka gromadziła na tym rachunku głównie środki z tytułu świadczenia pracy, nie były więc to środki wspólne, tym bardziej iż do dnia 16 lutego 2005 r. powódka i W. L. nie byli małżeństwem.

W ocenie Sądu analiza wyjaśnień kuratora W. L. wskazuje, iż nie są one spójne. Kurator podkreślał bowiem, że to nie on otrzymał pełnomocnictwo do rachunku bankowego z uwagi na swój pobyt w Niemczech. Stoi to w sprzeczności m.in. z zeznaniami świadków (zawnioskowanych przez kuratora), którzy twierdzą, że mąż powódki w 2003 r. przebywał już w Polsce. Tymczasem pełnomocnictwa do głównego rachunku bankowego powódka udzieliła w styczniu 2003 r., zaś do lokaty w maju 2003 r. W tym czasie W. L. był już w Polsce i istniała już realna możliwość udzielenia mu pełnomocnictwa, nie było bowiem żadnych ku temu przeszkód. Z tego należy wyciągnąć wniosek- że skoro powódka upoważniła córkę do przedmiotowego rachunku i lokaty (sama przy tym nie pobierała od tego momentu już żadnych środków pieniężnych- od stycznia 2003 r. wpływało na ten rachunek wynagrodzenie, a pobierane były środki jedynie z tytułu podatku od odsetek i z tytułu opłaty za prowadzenie rachunku- aż do listopada 2005 r., kiedy pieniądze zaczął pobierać mąż powódki przy pomocy jej karty, por. k. 152-162), to jej celem było obdarowanie córki tymi pieniędzmi, aby ona przeznaczyła te środki na swoje potrzeby, w tym te związane ze studiami czy też z zakupem mieszkania. Należy więc wyciągnąć z tego wniosek, że pełnomocnictwo udzielone córce było w istocie darowizną na jej rzecz, nie byłoby bowiem innych podstaw, aby to córkę upoważnić do rachunku a nie wieloletniego konkubenta. Powyższe koresponduje z zeznaniami świadków K. S., A. M. i M. L. (2). Sąd I instancji trafnie także zwrócił uwagę, że świadek K. S. w sprawie o ubezwłasnowolnienie w 2010 r., zeznawała o tych okolicznościach tak samo jak w niniejszym postępowaniu. Świadczy to o wiarygodności świadka, który nie składał jedynie zeznań na potrzeby niniejszej sprawy, ale już wcześniej w innych postępowaniach przedstawił tożsame fakty i szczegółowo na ich temat wyjaśniał.

Zauważenia w tym miejscu wymaga także okoliczność, że pozwana po przebytych przez jej matkę udarze mózgu, nie pozostawiła jej i jej konkubenta samym sobie, ale opłacała z pobranych z konta matki pieniędzy (które docelowo miały być przeznaczone wyłącznie dla pozwanej) zarówno wszystkie opłaty związane z utrzymaniem mieszkania matki, z jej ubezpieczeniem na życie, z codziennymi wydatkami na bieżące utrzymanie, zabiegi rehabilitacyjne, wizyty u logopedy i inne niezbędne wydatki.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie jest także słuszny zarzut naruszenia art. 233 kpc, poprzez zignorowanie zeznań innych świadków wnioskowanych przez stronę powodową: J. M., W. K., S. K. i I. L.. Sąd Rejonowy, co wynika z uzasadnienia, uczynił te zeznania również podstawą ustaleń faktycznych, z tymże tylko na te okoliczności, które z tych zeznań wynikają tzn. że państwo L. byli parą, że W. L. wyjechał za granicę, że przekazywane były środki pieniężne z zagranicy. Rzeczywiście z zeznań żadnego z tych świadków, poza zeznaniami I. L., nie wynika, aby zgromadzone na przedmiotowym rachunku środki pieniężne stanowiły współwłasność konkubentów. Świadek J. M. podała, że nigdy nie pytała, jakie powódka ma oszczędności. Wiedziała, że jest konflikt o jakieś pieniądze z konta powódki, które poszły na remont łazienki, na zamontowanie barierki. Z zeznań tego świadka nie można jednak wyciągnąć wniosków, jakie chciałaby wyciągnąć strona skarżąca. Informacje te bowiem są zbyt ogólnikowe. Nic na temat oszczędności nie podaje również świadek W. K. czy też S. K., który zeznawał na okoliczność remontu łazienki. Świadek S. K. twierdził, że remont finansowany był przez W. L., który mu płacił. Jednocześnie ten fragment zeznań świadka jest sprzeczny choćby z wyjaśnieniami samego kuratora – W. L., który sam wskazywał, iż płacił pieniędzmi pobieranymi z rachunku powódki i właśnie w ten sposób uzasadniał pobieranie kwot przez niego kartą bankomatową powódki z jej rachunku oszczędnościowo- rozliczeniowego. Jedynie była żona kuratora powódki I. L. podawała, że sądziła że są to ich wspólne pieniądze „wydaje mi się, że to konto było wspólne” (k. 193v). Jako uzasadnienie tego wniosku powołała się na fakt, że oboje i W. L. i powódka wówczas pracowali. Jednak są to jedynie domysły świadka, a nie rzeczywista wiedza. Dlatego na tej podstawie czynić ustaleń nie można.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd w pełni akceptuje podgląd Sądu Rejonowego, że doszło do zawarcia umowy darowizny, a w związku tym roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest bezzasadne. Wobec tego trzeci z

zarzutów apelacyjnych, a dotyczący wyzbycia się przez pozwaną bezpodstawnie- zdaniem powódki- uzyskanej korzyści i brak wzbogacenia (art. 409 kc) jest bezpodstawny.

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma podstaw do zmiany orzeczenia Sądu I instancji.

Stąd też na mocy art. 385 kpc, apelacja powódki jako nieuzasadniona, podlegała oddaleniu.

W przedmiocie kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 2 w zw. z § 12 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności...(Dz. U. z 2013 poz. 461).